

Powszechne wyobrażenie

„Wśród zarośli przed nami coś się poruszyło i spodziewaliśmy się zobaczyć wilka lub dzika. Ale to nie zwierzę pospolity wychynął spomiędzy paproci. Niczym pojedynczy promień słońca, mimo pochmurnego dnia, najpierw pojawił się róg. Lśnił tak jasno, że cienie lasu ustąpiły. A potem pojawił się on. Był niczym pieśń zaklęta w ciało, niczym poemat bez słów. Bez żadnego wstydu mówię wam, że zapłakałem, gdy spojrział na mnie swymi prastarymi oczami. Chciałem coś powiedzieć, ale zabrakło mi słów. Wtedy jeden z moich kompanów, Turbertz, wyjątkowo tępy osobnik, wystrzelił w jego stronę strzałę. Odwróciłem się tak szybko, jak potrafiłem i złamałem jego łuk na dwie szczapy, ale gdy się odwróciłem ponownie, jego już nie było.”

– Metrius Null,
wyjątek z jego książki „Gorzkie rozstania”.

„To odrobinę magiczne zwierzęta i nic więcej. Och, przypuszczam, że są całkiem ładne, że swoją lśniącą skórą i błyszczącymi oczami, ale opowieści o nich to zwykle bajdy. Jednorożce to płochliwe stworzenia, które unikają człowieka, co moim zdaniem świadczy o ich zdrowym rozsądku. Większość ludzi wygaduje o nich niestworzone historie, mówiąc, że są to święte zwierzęta i podobnie banialuki. To wszystko piękne kłamstwa, dzięki którym bardowie mogą zarabiać na życie i czarować młode dziewczęta, zapewniając je, że pewnego dnia jednorożec złoży swoją głowę na ich łonie.”

– Anton Moors, łowca.

„To jeden z najpiękniejszych tematów pieśni tego świata. W oczach Loeca są świętymi zwierzętami. Są odbiciem wszystkiego, co dobre. Ich los jest naszym losem. Jeśli nadejdzie dzień, gdy nasz lud zniknie i padnie ostatni jednorożec, wówczas Chaos zawładnie całą ziemią i szaleństwo zapanuje nad światem, aż do jego końca. Nie przez przypadek czystość jednorożców odpędza złe uroki i nie przez przypadek niektóre z naszych najgłodniejszych dziewczec dosiadają je, jadąc do walki.”

– Litharin, Tancerz Wojny.

Uczonym okiem

„Nie ma poskramiacza na tym świecie, obojętnie jak bardzo zdolnego lub okrutnego, by zdołał złamać wolę jednorożca lub przymusił go do siodła. Jednorożce to dumne stworzenia. Szybciej położą się na ziemi i umrą, niż wbrew swej woli uniosą jeźdźca. Legenda mówi, że pozwalają się dosiadać jedynie ‘czystym’, przez co wielu rozumie osoby, których cnota pozostała nietknięta. Jednakże istnieją opowieści o jednorożcach unoszących w bezpieczne miejsce rannych rycerzy. I to rycerzy, którzy z pewnością nie byli niewinni. Podejrzewam, że jednorożce oceniają wszystkich według swojej własnej miary, co sugeruje, że są czymś daleko więcej niż po prostu niezwykłymi zwierzętami. Czymkolwiek jednak są, zawsze pozostają dzikie.”

– Edgar Nolbrun, skryba.

„Chociaż powiada się, że jednorożce żyją w wielu lasach Starego Świata, jedynie Leśne Elfki z Athel Loren ruszają na ich grzbietach do bitwy. Nie wiadomo, w jaki sposób

dziewice z Athel Loren zdobyły swoje wierzchowce, chociaż wszyscy świadkowie ich wyczynów bitewnych potwierdzają, że jeżdżą bez uzdy, wędzidla i siodła. Tym niemniej, nawet pośród Leśnych Elfów zaledwie jedna lub dwie dziewczice z każdego pokolenia mogą poszczycić się tym, że dosiadły jednorożca. Odporność jednorożców na magię jest wyjątkowa, do tego stopnia, że nawet arcymagowie mają problemy z rzucaniem na nie wszelkich zaklęć, poza najpotężniejszymi. Te stworzenia dzielą się swoją odpornością nawet z tymi nielicznymi, którym pozwalają się dosiąść. Uчени powszechnie uważają, że źródłem tej potężnej umiejętności jest ich róg.

W istocie wiele już napisano o rogu jednorożca. Jesliby uwierzyć choćby w połowę tych opowieści, róg taki potrafi zatrzymać krwawienie, odegnąć sługi Chaosu, zwiększyć potęgę, leczyć choroby i uśmierzać wzdęcia. Podejrzewam, że róg ten może w istocie zapewniać w pewnym stopniu ochronę przed złą magią, ale reszta to tylko pobożne życzenia. To zresztą nie powstrzymało łowców, którzy ze wszystkich sił starali się wybić całą populację jednorożców, usiłując zdobywać ich rogi na sprzedaż łatwowiernym. Jeśli kiedykolwiek będziecie chcieli kupić taki róg, wiedźcie, że większość rogów, jakie znajdziecie na rynkach Imperium, pochodzi od kozy, a nie od jednorożca. Prawdziwy róg jednorożca jest fosforyzujący, lekko lśniący nawet w świetle dnia. Z osobistego doświadczenia mogę was zapewnić, że jeśli kiedykolwiek dotkniecie prawdziwego rogu, poczujecie, że w pewien sposób wzięliście udział w świętokradztwie. Nie jest to przeżycie, jakiego życzyłbym komukolwiek.”

– Aponimius
Rone, arcymag
Kolegium Świata.

